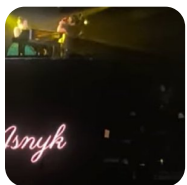


Da Bóg kiedyś zasiać w Polsce wolnej – Sanah

Da Bóg kiedyś zasiać w Polsce wolnej
Od żyta złotej, od lasów szumiącej,
Da Bóg, a przyjdzie dzień nieustający
Dla srebrnych pługów udręki mozolnej
Jeszcze oddźwiękną kamienie na młoty
I z trwardym ziemią pogada lemieszem
I z wszystkich jeszcze kamieni wykrzeszem
Iskier snop złoty
Więc gdy wiosennym oglądam wieczorem
W mgły otulona zagonów szarzyznę,
Ktoś w moim sercu wykuwa toporem
Moją Ojczyznę
Więc gdy wiosennym oglądam wieczorem
W mgły otulona zagonów szarzyznę,
Ktoś w moim sercu wykuwa toporem
Moją Ojczyznę
(Instrumental)
Jeszcze oddźwiękną kamienie na młoty
I z trwardym ziemią pogada lemieszem
I z wszystkich jeszcze kamieni wykrzeszem
Iskier snop złoty
Więc gdy wiosennym oglądam wieczorem
W mgły otulona zagonów szarzyznę,
Ktoś w moim sercu wykuwa toporem
Moją Ojczyznę
Więc gdy wiosennym oglądam wieczorem
W mgły otulona zagonów szarzyznę,
Ktoś w moim sercu wykuwa toporem
Moją Ojczyznę



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych